

## Dr Fred Putnam, Przysłowia, Wykład 3

© 2024 Fred Putnam i Ted Hildebrandt

To jest wykład numer trzy doktora Freda Putnama na temat Księgi Przysłów. Doktor Putnam.

Witamy ponownie w naszym trzecim wykładzie na temat Księgi Przysłów. Zamierzam bardzo krótko omówić kilka wersetów z czterech słów, czyli pierwszych dziewięć rozdziałów, a następnie spędzić większość czasu w tym trzecim wykładzie, mówiąc o różnych aspektach poszczególnych przysłów i o tym, jak na nie patrzymy. aby je zrozumieć, a następnie w końcu z nich skorzystać. Ostatnim razem przyjrzeliliśmy się wersetom od drugiego do szóstego pierwszego rozdziału.

Chciałbym krótko przyjrzeć się wersetowi siódmemu, a następnie kilku innym wersetom w dalszej części rozdziału, w dalszej części przedmowy. Werset siódmy mówi, że bojaźń Pańska jest początkiem wiedzy. Głupcy gardzą mądrością i naukami. Co to dokładnie oznacza? Co to znaczy, bojaźń Pańska? Czy to znaczy się bać? Cóż, jest wiele miejsc w Biblii, gdzie ludzie się boją.

Spotykają Pana, padają na twarz i wydaje się, że mdleją lub tracą przytomność. Lud Izraela był przerażony, gdy usłyszał Boga przemawiającego z góry Synaj. Ale w interpretacji poezji jedną z rzeczy, na którą zwracamy największą uwagę, jest linia sąsiadująca z linią, którą staramy się zrozumieć, lub która jej towarzyszy.

Zatem moglibyśmy spróbować zrozumieć bojaźń Pańską na dwa podstawowe sposoby. Jednym z nich jest po prostu wpisanie tego do naszego komputera, dowolnego programu, jaki mamy, i wyszukanie wszędzie bojaźni Pańskiej, a następnie dodanie tego wszystkiego i utworzenie jakiejś definicji. Ale w poezji o wiele ważniejszym sposobem jest spojrzenie na sąsiednią linijkę, co w tym przypadku oznacza, że głupcy gardzą mądrością i pouczeniami.

Ten werset jest przykładem tego, co nazywamy paralelizmem antytetycznym, gdzie te dwie linijki mówią przeciwne rzeczy lub kontrastują ze sobą. Zatem pytanie brzmi: jaki jest kontrast z bojaźnią Pańską? Cóż, mamy słowo głupcy. Wydaje się więc, że jeśli bojaźń Pańska jest początkiem wiedzy, cóż, wiemy, że głupcy z Księgi Przysłów nie mają wiedzy, mądrości ani zrozumienia.

Zatem głupcami muszą być ludzie, którzy nie boją się Pana. Co robią zamiast tego? W tym miejscu robi się bardziej interesująco, ponieważ zamiast mówić, że głupcy boją się innych ludzi lub głupcy znieślawiają Pana, czy coś w tym rodzaju, mówi się, że głupcy gardzą mądrością i pouczeniami. Chodzi o to, że mądrość i pouczenia mają swoje źródło w Panu.

Bardzo często mówi się o Księdze Przysłów jako o mądrości świeckiej, jak wspomniałem wcześniej. Ale kiedy będziemy czytać, jeśli mamy przejść do rozdziału drugiego, zapraszam do zapoznania się z pierwszymi sześcioma wersetami. Powtarzam, że nie będę ich wszystkich czytać ze względu na czas.

Przeczytam tylko pierwszą i szóstą część. Synu mój, jeśli przyjmiesz moje słowa i zachowasz w sobie moje przykazania, a potem będziesz czynił te inne rzeczy, to w wersecie piątym rozpoznasz bojaźń Pańską i odkryjesz wiedzę o Bogu. Bo Pan daje mądrość ze swoich ust, naszą wiedzę i zrozumienie.

Zatem głupcy, jeśli gardzą mądrością i naukami, w rzeczywistości gardzą tym. To właśnie nazywamy metonimią. Jedna rzecz jest nazywana zamiast drugiej.

Pan jest źródłem mądrości i pouczeń. Czy głupcy gardzą Panem? No tak. To, czy gardzą nim bezpośrednio, czy świadomie, tak naprawdę nie ma tu znaczenia.

Rzecz w tym, że gardzą mądrością i pouczeniami, które pochodzą wyłącznie od Niego. Nawiasem mówiąc, wersety z rozdziału drugiego, wersety od pierwszego do szóstego, pokazują nam, że sam Salomon przyznał, że wszelka mądrość ukazana w Księdze Przysłów nie pochodzi od niego. To boska mądrość.

Ta księga jest w istocie boskim objawieniem. Pochodzi od Boga. Bo szukając mądrości, szukając jej i odnajdując ją, gdy ją znajdziesz, odnajdziesz bojaźń Pańską, która przecież jest źródłem wszelkiej mądrości.

To tak, jakby Salomon od razu upewniał się, że rozumiemy, że ta księga nie opiera się wyłącznie na jego autorytecie, ale opiera się także na autorytecie Boga. Zatem tutaj, gdy patrzymy na głupców gardzących mądrością i pouczeniami, to znaczy gardzących mądrością i pouczeniami, które pochodzą od Boga, mamy do czynienia z kontrastem z bojaźnią Pańską. Zatem zamiast zadawać sobie pytanie, jakie jest przeciwieństwo strachu, możemy zadać sobie pytanie, jeśli chcemy zrozumieć bojaźń Pańską, jaki jest kontrast z pogardą dla Pana? Zatem strach, jak widzisz, kontrastuje z pogardą, lekceważeniem, lekceważeniem, brakiem szacunku, a nawet poniżaniem.

A jaki jest początek wiedzy? Cóż, przeciwieństwem patrzenia na kogoś z góry jest szanowanie, honorowanie lub przynajmniej zwracanie uwagi lub zwracanie uwagi, może nawet tak mocno, jak posłuszeństwo. I posłuszeństwo, oczywiście, możesz nawet gardzić kimś i być mu posłusznym. Zatem nie mówimy o tego rodzaju posłuszeństwie, niechętnym posłuszeństwie, ale o wesołym, chętnym przyzwoleniu.

I to jest, mówi Salomon, postawa, jaką powinniśmy mieć wobec Pana, jeśli chcemy wzrastać w mądrości. To jest początek. Tutaj zaczyna się mądrość.

Był wielki nauczyciel, Alan McRae, który zwykł mawiać, że chrześcijanie zawsze mówią o chęci poznania woli Bożej wobec ich życia. Powiedział, że to nie jest pierwszy krok. Pierwszym krokiem jest postanowienie czynienia woli Bożej, a następnie zadanie sobie pytania, jaka może być wola Boża.

I to w istocie jest to, co mówi Salomon. Mówi: najpierw musisz powiedzieć, czy chcę bać się Pana, to znaczy szanować to, co On mówi w tej księdze. Pamiętaj, że jest to część pierwszych dziewięciu rozdziałów.

Jest to część Księgi Przysłów, która w pewnym momencie nie była częścią dużej Biblii. Był to po prostu zwój, który krążył po różnych miejscach i ludzie czytali go jako niezależny dokument, bez Psalmów przed nim, a po nim Księgi Kaznodziei, Pieśni nad Pieśniami i Izajasza. Nie mówi tu o ogólnym posłuszeństwie, chociaż znowu, ponieważ Księga Przysłów znajduje się w Biblii, możemy to dzisiaj rozumieć w ten sposób.

Ale kiedy to pisał, nie o tym mówił. Mówił o tym, jak zamierzacie odpowiedzieć na to, co jest napisane w tej książce, w tych 31 rozdziałach. Doskonałą ilustracją tego, co przez to rozumie, są dwa bardzo znane wersety, prawdopodobnie dwa z czterech najstynniejszych wersetów Księgi Przysłów. Najpierw rozdział trzeci, wersety piąty i szósty.

Zaufaj Panu całym sercem i nie polegaj na własnym zrozumieniu, a poznaj Go na wszystkich swoich drogach, a On wyprostuje twoje ścieżki. Cóż, to właściwie pojawia się w środku wiersza. Wiersz przechodzi od wersetu pierwszego do wersetu 12.

Jeśli je przeczytasz, przekonasz się, że wszystkie wersety o numerach nieparzystych w pierwszych 12 wersetach mówią ci, abyś coś zrobił lub nie zrobił czegoś. A czasami mówią jedno i drugie. Zatem, w wersecie pierwszym, nie zapominajcie o mojej nauce, ale niech wasze serce przestrzega mojego przykazania.

To negatywne i pozytywne. Wersety piąty: Zaufaj, to jest pozytywne. Nie opieraj się, to negatywne.

Znaj go na wszystkie sposoby, to pozytywne. A następnie, w wersecie parzystych od jednego do dwunastu, w każdym przypadku jest rezultat lub wynik. Powtarzam, to nie są prawa i obietnice.

Tego nie mówimy, ale to są doradcy. Jeśli to zrobisz, wszystko zwykle wygląda tak. Oto rada, na której powinieneś oprzeć swoje życie.

Zatem kiedy czytamy wersety piąty i szósty, powinienem cofnąć się o drugi. Wersety 12 nie kończy się w ten sposób, ale to koniec wiersza. Bardzo często w poezji

hebrajskiej ustalony wzór polegający na zakończeniu fragmentu lub całego wiersza jest sygnalizowany poprzez zerwanie wzoru.

To całkiem standardowe. Właściwie to trochę przypomina angielski sonet, w którym masz zestawy trzech zestawów czterech wersów. A następnie w formacie szekspirowskim dwie ostatnie linijki mają oddzielny wzór rymowania.

Nie żeby był tam jakiś związek. Ale co on naprawdę mówi w wersach piątym i szóstym? Co to znaczy zaufać Panu całym sercem? No cóż, mówimy: ufam Panu całym sercem. Ale pamiętajcie, on pisze o – w kontekście księgi mądrości – o Księdze Przysłów, czy raczej moglibyśmy nazwać ją księgą pouczeń, tak jak inne księgi nazywane są na starożytnym Bliskim Wschodzie.

I nie opieraj się na własnym zrozumieniu. Cóż, zaraz rozpoczniesz studiowanie Księgi Przysłów. Jesteś młodym Izraelitą, prawdopodobnie w wieku kilkunastu lat i należysz do tej klasy młodych mężczyzn, którzy są na dobrej drodze, aby objąć ścieżki przywództwa.

To jest twój program nauczania, może na, może nawet na cały rok. I będziesz czytać w Księdze Przysłów rzeczy, z którymi się nie zgadzasz, ponieważ będziesz myślał, że wiesz lepiej. Więc powiesz: no cóż, tak, wiem, że mówi, że jeśli jesteś towarzyszką prostytutek, to zmarnujesz majątek swojego ojca, ale ja potrafię się kontrolować i tego nie zrobię, wygrałam nie roztrwonić bogactwa mego ojca.

Wykorzystam do tego tylko trochę. I tak sobie mówisz: och, mogę, mogę podejmować własne decyzje. I cóż, czy nie to ma na myśli, mówiąc, że nie ufa i nie opiera się na własnym zrozumieniu? Widzisz, to kwestia nastawienia.

Czy zamierzasz zaufać Panu, który daje ci tę książkę, abyś najpierw wiedział, o czym mówi i miał na uwadze twoje dobro, nie tylko twoje dobro, ale to, co najlepsze? Tak więc, kiedy mówi w Księdze Przysłów, kiedy przychodzi jeden z tych doradców, ci doradcy, którzy piszą i mówią: umysł człowieka planuje swoją drogę, ale Pan kieruje jego krokami. Czy chcesz powiedzieć, cóż, myślę, że jestem kapitanem własnego losu.

Mam duszę, którą muszę zachować i zamierzam to zrobić. A może powiesz, no wiesz, może powinienem więcej przemyśleć wybory, których dokonuję i zdać sobie sprawę, że nie działam autonomicznie, że jestem pod kierownictwem i kontrolą Pana. Czy On wzywa, czy ten werset mówi, że musicie być pokorni w swoim postępowaniu?

Musisz rozpoznać, że jeśli odniesiesz sukces, to nie będzie to ostatecznie twój sukces, ale Panie, musisz rozpoznać, że jeśli pojawią się na twojej drodze kłopoty, nie są one przypadkowe, ale pochodzą od samego Boga dla twojego dobra. Zatem kiedy czytamy to, co czytamy w tej księdze, faktycznie staje się to, cóż, Księga Przysłów staje się dla nas standardem. I dlatego mówi: On wyprostuje wasze ścieżki.

Cóż, jedną z zabawnych rzeczy jest to, że faktycznie może to być, to sprawi, że twoje ścieżki będą proste, ale wiesz, hebrajski jest tam trochę bardziej niejednoznaczny niż angielski. To jest zaufanie, twoje serce, czy coś w tym rodzaju. Jeśli rzeczywiście ufasz, ale prostujesz swoje ścieżki, twoje ścieżki będą zgodne z tym, jak powinny.

Będzie w nich porządek. Będziesz na tej ścieżce, nie po prawej, nie po, nie po lewej stronie. Zatem postawa, o której on mówi, kiedy zaczniemy ją studiować, musi być taką postawą, którą jestem zdeterminowany.

Jestem zdecydowany być posłuszny najlepiej jak potrafię. Przynajmniej w tym przypadku posłuszeństwo prowadzi do zrozumienia, a nasza zdolność do pracy z Przysłami i korzystania z nich rośnie w zależności od naszej skłonności do ich ucieleśniania. I pokazać swoim zachowaniem, że rzeczywiście się boimy, wrócić do wersetu siódmego rozdziału pierwszego, że rzeczywiście boimy się Pana, bo tam zaczyna się mądrość.

Myślę, że taka postawa przynajmniej częściowo chroni nas przed myśleniem, że z jednej strony mogę przechytrzyć Boga albo nawet Salomona, ale jest także warunkiem koniecznym jakiegokolwiek nauki. Jestem nauczycielem od prawie ćwierć wieku i mogę powiedzieć, że uczniowie, którzy nie chcą się uczyć, nie nauczą się. Bo ostatecznie nie mogę nikogo niczego nauczyć.

Jedyne, co mogę zrobić, to rozmawiać lub próbować nakłonić uczniów do mówienia i mieć nadzieję, że rzeczy, które są dla nich ważne, staną się dla nich wystarczająco ważne, że będą chcieli się ich uczyć i że zaczną ich szukać. Zapisywanie notatek i zapamiętywanie ich, a następnie wypluwanie ich na sprawdzianie, egzaminie lub w pracy pisemnej, to nie jest nauka. Być może jest to nagromadzenie faktów lub opinii.

Ale uczenie się polega na uczynieniu czegoś częścią nas samych, częścią tego, kim jesteśmy, stawianiem się osobą, którą jesteśmy, jaką w tym przypadku nauczyciel chce, żebyśmy byli. Na przykład moim celem w nauczaniu nie jest na przykład to, aby uczniowie znali XYZ, chociaż zawsze coś takiego się zdarza, ponieważ dziekani uczelni lubią oglądać takie listy. Ale tak naprawdę jest tak, że uczniowie rozpoznają, że tak właśnie jest, albo zobaczą, zrozumieją, albo naprawdę będą tego pragnąć, ponieważ stamtąd pochodzi nauka.

I to właśnie mówi tutaj Salomon. Zatem nie możemy po prostu traktować Księgi Przysłów jako rzeczy, które należy analizować, analizować i studiować, mimo że będziemy o tym rozmawiać. Ale raczej jako rzeczy, których należy przestrzegać, raczej jako doradców, których należy słuchać i na których należy się liczyć, jako ludzi, którzy stoją przy nas, na naszych ramionach, siedzą z nami przy stole i dają nam dobre, rozsądne rady, że jest to wówczas naszym obowiązkiem jest rozważyć i ocenić, a następnie dołożyć wszelkich starań, aby ich przestrzegać.

Dlatego też myślę, że w przeciwieństwie do Przysłów w szerszej kulturze, gdzie możemy mieć Przysłowia, które w rzeczywistości są ze sobą sprzeczne lub z pewnością brzmią, jakby były ze sobą sprzeczne, tak naprawdę nie znajdziemy w tej książce tej formy Przysłowia, ponieważ doradcy wszyscy mówią jednym głosem, a nie wieloma. A teraz przejdę do innego tematu. Czego więc szukamy, przeglądając poszczególne Przysłowia? Powtórzę: nie mówię o Przysłów ani o wersetach z rozdziałów od pierwszego do dziewiątego, chociaż jest tam kilka zbiorów Przysłów.

Na przykład w rozdziale czwartym, wersetach od 27 do 35, mamy wiele rzeczy, które brzmią tak samo, jak na przykład te z rozdziałów 10 do 29. A jest ich całkiem sporo. Zatem to, co mówię o rozdziałach 10 i następnych, odnosi się również do tych wersetów.

Ale większość tych rozdziałów, od pierwszego do dziewiątego, to większe wiersze, które możemy czytać jako wiersze, tak jak czytaliśmy psalm. Cóż, biblijne Przysłowia, jak zauważysz w rozdziale 10, mają tendencję do używania dwóch linijek, a niektóre z nich trzech linijek. A w naszych angielskich Bibliach, które coraz częściej drukuje się w dwóch kolumnach, są one przedstawione w dwóch wierszach, nawet jeśli w rzeczywistości składają się tylko z jednego zdania.

Istnieje kilka rodzajów Przysłów jako całości, które tak naprawdę nie mają w sobie nic z tego, co nazywamy paralelizmem. Tak więc w Przysłowia, które składają się z polecenia, rób to, ponieważ lub rób to, aby to było naprawdę pojedyncze zdanie. Nie ma tam żadnej paralelizmu.

Istnieje przyczyna i skutek, być może moglibyśmy powiedzieć, lub skutek i przyczyna. Czasami umieszcza się je w odwrotnym kierunku, w odwrotnej kolejności. Ale tak naprawdę, one naprawdę nie są równoległe.

Musimy więc uważać, aby nie dać się zwieść układowi naszych angielskich Biblii. OK, to sprowadza się do myślenia, że musimy znaleźć jakiś rodzaj paralelizmu w każdym wersecie. Jak jednak powiedziałem wcześniej, po pierwsze, ponieważ linie są równoległe i najwyraźniej Księga Przysłów została stworzona w ten sposób, toczy się na ten temat dyskusja.

Niektórzy mówią, że Przysłowia były pierwotnie pojedynczym stwierdzeniem, jak w języku angielskim, wiesz, starym wyglądem przed przeskoczeniem. A potem ktoś dodał drugą linijkę, która mówi, że ci, którzy nie patrzą, umierają lub coś w tym rodzaju. Cóż, to brzmi bardziej jak przysłowie biblijne, a nie angielskie.

Niektórzy mówią, że tak zaczęły się wszystkie biblijne przysłowia. Potem dołączono do niego drugie przysłowie i połączono ich obu. Ale to tylko teoria.

Nie ma na to dowodów. To tylko czyjaś teoria. Ale tak naprawdę chcemy zadać sobie pytanie, czy te dwie linie są rzeczywiście równoległe? Oto bardzo oczywisty przykład.

Przysłów 10 :1 Syn mądry uszczęśliwia ojca, syn głupi jest smutkiem matki. No cóż, w jednej linii mamy syna mądrego, w drugiej głupiego, ojca, matkę, radość i smutek. To wszystko brzmi dla mnie całkiem równoległe.

A potem zadajemy sobie pytanie: OK, a co z następną linijką? Czy to ma coś wspólnego z mądrym i głupim synem, ojcem i matką, radością i smutkiem? Cóż, następny wiersz mówi, bo pamiętajcie wersety, nie wiemy, czy są oryginalne. Następny wers mówi, że skarby niegodziwości nie przynoszą pożytku. Cóż, to całkiem co innego.

Założmy więc na tej podstawie, bez wchodzenia w szczegóły, że mamy do czynienia z czymś nowym. Możemy więc po prostu porozmawiać o wersecie 10, o tych dwóch linijkach w wersecie 10. Zatem zadajemy sobie pytanie, jakie części tych dwóch linijek odpowiadają sobie nawzajem? Cóż, jak powiedziałem, dwaj synowie, rodzice i skutki zachowania syna.

I tak, przyglądamy się temu. Cóż, ponieważ są to terminy kontrastujące, zauważcie, że część syn nie jest kontrastująca, ale mądry i głupi, radość i smutek, oraz ojciec i matka, oni nie kontrastują, ale są różni. Co więcej, w rzeczywistości jest tam napisane, że – w zależności od tłumaczenia – może być mowa o ojcu i jego matce, i tak jest w rzeczywistości.

I tak, możemy zadać sobie pytanie: dlaczego? Czy jest w tym trochę prawdy? Czy matka jest bardziej zasmucona głupotą syna? Czy przysłowie mówi tak, a nie inaczej? Cóż, powiedzmy od razu, że zawsze jest powód, dla którego rzeczy są powiedziane tak, jak są. To, czy uda nam się ustalić przyczynę, może nie być takie proste, ale zawsze istnieje. Czy jest możliwe, że matki są bardziej zasmucone krnąbrnością syna, powiedzmy? A jak reagują ojcowie? Czy się smucą? Cóż, może ojcowie stają się bardziej źli .

Tatusiowie mają tendencję do wściekania się, gdy ich synowie zachowują się głupio, a matki do smutku. Czy czytamy o tym za dużo? Może jesteśmy. Nie wiem.

Czy ojcowie są szczęśliwi, gdy ich synowie są mądrzy, okazują się mądrzy, a matki nie są szczęśliwe? A może ojcowie są szczęśliwi w inny sposób niż matki? Wiesz, często zastanawiałam się, czy ojcowie są zadowoleni z mądrego zachowania swoich dzieci w sposób, który moglibyśmy określić jako dumni, nie w negatywny sposób, ale po prostu, no wiesz, są dumni. A matki, przynajmniej z moich obserwacji, są bardziej zadowolone ze sposobu, w jaki ich dzieci i to jest raczej ciche zadowolenie, nie do końca to samo. Czy czytam za dużo? Powtórzę: czy za dużo o tym czytam? Może jestem.

Myślę, że jest tu o wiele więcej skompresowania, niż często im się wydaje. I że może nawet tak oczywiste wersety jak ten są nam dane, abyśmy mogli spędzić czas na myśleniu o nich, zastanawianiu się nad nimi i próbowaniu zrozumienia nie tylko tego, co jest w nich powiedziane, ale także dlaczego jest powiedziane w taki sposób, w jaki to mówi? A ponieważ Przysłowia są poetyckie, przynajmniej Przysłowia biblijne są poetyckie, co jest cechą poezji, jedną z cech czytania poezji jest to, że zwalniamy i czytamy ją uważniej. Przywiązujemy dużo większą uwagę do słów niż wtedy, gdy czytamy tylko akapit, nawet jeśli jest to akapit, niezależnie od tego, czy jest to gazeta, powieść, książka historyczna, teologiczna, filozoficzna czy cokolwiek innego.

Oznacza to, że płacimy za poszczególne słowa. Każdy dobór słowa nabiera znaczenia, gdyż pamiętajmy o poecie, a w mądrości materiał jest jeszcze większy ze względu na ogromną kompresję, jaka zachodzi w przysłowiu. Tak naprawdę, pomyśl o tym, przysłowie to nie tylko odrobina skompresowanej mądrości.

To, czym tak naprawdę jest przysłowie, jest skompresowaną historią. To cała historia podzielona na sześć, siedem lub osiem słów po hebrajsku i 18, 19 lub 20 słów po angielsku. Ale to cała historia.

Zostało to wepchnięte. Teraz napisałem kilka opowiadań, które nazywam bardzo krótkimi opowiadaniem, i moja córka powiedziała mi, że w Internecie mają one nazwę Sniglets lub coś w tym stylu. Sniglet to fragment czegoś, co napisałeś i ma mniej niż 50 słów.

Cóż, celowo napisałem historie, które mają kilka lub 50 słów lub mniej, gdzie jest cała historia. To naprawdę trudne. Napisałem tylko kilka z nich, ponieważ jest to bardzo trudne.

Przysłowie bierze historię i kompresuje ją w ułamek tej długości. Czytając przysłowie, chcemy zwrócić uwagę na sposób, w jaki jest napisane, ponieważ pomaga nam to zobaczyć, co zostało skompresowane, i pomaga nam to następnie rozwinąć. Albo jak jedna z tych gąbek, które dostaje się na Boże Narodzenie, wiesz, rozgnieciona na płasko, dodana do wody i pęcznieje.

Takie właśnie jest przysłowie, tyle że przysłowie nadyma się znacznie bardziej niż jakakolwiek gąbka. Bo jedną z rzeczy, która jest tak ekscytująca w przysłowiach jest to, że, wiesz, ludzie o tym mówią, to co mówiłem na ostatnim wykładzie, nie użyłem tego słowa, ale jaki jest autorytet przysłowia? Czy przysłowie jest obietnicą? Nie. Czy to jest, co to jest? Czy to tylko rada pełna nadziei? Jeśli to zrobisz, może się uda.

Cóż, nie, to doradca. Pamiętaj, doradco. Jedną z rzeczy, która czyni przysłowie tak potężnym, że nie jest prawdziwe w przypadku innych krótkich sposobów wyrażania



takich rzeczy, jak motta, aforyzmy czy coś w tym stylu, a nawet slogany, jest to, i powinienem powiedzieć, że linie podziału między nimi są dość niewyraźne .

Dobra. Ludzie cały czas się o to kłócą. Ale czy to przysłowie, można wziąć to samo przysłowie i zastosować je do wielu różnych sytuacji.

W pewnym sensie można odnieść wrażenie, że im większy zakres sytuacji, do których można zastosować przysłowie, tym większa jest jego skuteczność. Zatem im częściej będę używał tego słowa, tym bardziej prawdziwe staje się to przysłowie w cudzym świecie. Bo im bardziej globalne jest w swoim zastosowaniu, tym bardziej uniwersalnie możemy z niego skorzystać, tym bardziej staje się użyteczny, a im większe prawdopodobieństwo, że z niego skorzystamy, tym zyskuje autorytet dzięki swojej użyteczności.

Teraz wszystkie przysłowia można rozszerzyć znacznie poza ich pierwotne odniesienie. Zatem ten mówi o ojcach, matkach i synach. Czy chodzi tylko o relacje rodzinne? Nie, wcale.

Z pewnością mowa o nich. To znaczy, możemy od razu wrócić myślami do Dziesięciu Przykazań, prawda? Czcij swego ojca i matkę, aby było ci dobrze i abyś mógł przedłużyć swoje dni na ziemi lub w kraju. Ale zakres jego zastosowania obejmuje każdy związek, w którym jedna osoba jest odpowiedzialna za dobro drugiej.

Abyśmy mogli porozmawiać o opiekunach obozowych i ich podopiecznych. No wiesz, ten głupi doradca, który zawsze wymyka się nocą, żeby popływać, no wiesz, przy świetle księżycy, spłynąć kajakiem po rzece w ciemności, albo zrobić cokolwiek innego, albo rozpalić ognisko w lesie za pomocą szkielec powiększających. I mam nadzieję, że nie podam żadnego z Twoich pomysłów.

Nie próbuj tego w domu. Prawdopodobnie ten obozowicz sprawi wiele przykrości doradcy i całemu obozowi. Natomiast uczestnik obozu, którego celem jest zadowolić doradcę, uczyć się od niego, postępować właściwie, jednym słowem być mądrym, uszczęśliwi go.

I moglibyśmy powiedzieć, cóż, to jest gra o władzę. Och, to wcale nie musi być gra o władzę. Może po prostu tak było, wiesz, jedną z moich największych przyjemności w byciu nauczycielem było to, kiedy uczeń to dostał.

Nigdy nie postrzegałem siebie jako kogoś, kto chce pozyskać studentów, udowodnić, że wiem więcej od nich lub w pewnym sensie ich poniżyć. Ale zamiast tego chciałem, żeby każdy uczeń, którego musiałem, wykraczał poza mnie. Nauczyłem się tak wiele.

Powinni być w stanie zejść tak daleko. Taki jest cel. Cóż, taki jest także cel rodziców.

Taki jest cel doradcy. I każdy, kto jest autorytetem, zwłaszcza autorytetem odpowiedzialnym, czyli może nie tylko prezesem korporacji, ale na przykład doradcą zawodowym lub nauczycielem. Przykładów jest mnóstwo, zakresów, mentor i „nie mogę być podopiecznym, ale uczniem”.

No to ruszamy. Ale we wszystkich tych związkach chcą, aby osoba pod nimi odniosła sukces. Chcą widzieć, jak rosną.

Chcą, żeby dojrżeli i stali się mądrzy, jak mówi tutaj Salomon. Zatem to przysłowie odnosi się do każdego takiego związku. A kiedy zaczniemy myśleć o różnych rodzajach relacji, może nawet zaczniemy mówić, że w rzeczywistości niektóre reakcje będą się różnić w zależności nie tylko od zachowania syna, ale także od natury jego syna. osoba, która ponosi odpowiedzialność.

Podobnie jak ojcowie mogą inaczej reagować na sukcesy swoich dzieci niż matki lub niepowodzenia swoich dzieci. Cóż, niektórzy doradcy, mentorzy lub pastory zareagują inaczej. Zatem nawet gdybyśmy przejrżeli ten werset i zapytali: cóż, jakie jest przeciwieństwo uszczęśliwiania ojca? Cóż, głupi syn zasmuca matkę.

OK, to już prawie blisko, nie widzę żadnej różnicy między tym a żałobą. Czy nasz smutek i radość są dokładnie sobie przeciwne? Cóż, musielibyśmy się z tym trochę pobawić, nie sprawdzając tego w słowniku angielskim, ale przeglądając Księgę Przysłów i sprawdzając, jak Księga Przysłów używa pojęcia radości i smutku. Z czym jeszcze są kontrastowane? Z czym jeszcze można je porównać? A jak zostały użyte w książce? Ponieważ pamiętajcie, ta książka była przez jakiś czas swego rodzaju oddzielnym światem, istniejącym na starożytnym Bliskim Wschodzie, gdzie tego rodzaju instrukcje byłyby zrozumiałe.

Każdy by wiedział. Tak, to jest instrukcja Salomona dla jego synów, dla jego uczniów, dla tych, którzy pójdą za nim, dla jego uczniów. Genialny. Czytamy więc ten werset i mówimy: OK, mamy dwa wersety, które kontrastują ze sobą, a zwrócenie uwagi na naturę kontrastu w terminach pomaga nam zrozumieć, co mówi samo przysłowie.

W rzeczywistości większość Przysłów w rozdziałach od 10 do 15, jak wspominałem, lub wiele z nich, to tego rodzaju przysłowia, które nazywamy antytetycznymi lub kontrastującymi. Rzecz w tym, jaka jest istota kontrastu? Czy to zachowanie? Czy to wynik? Czy jest to związek pomiędzy zachowaniem a rezultatem? I tutaj także zauważamy, że nie jest to po prostu historia, którą moglibyśmy sobie wyobrazić. Oznacza to, że moglibyśmy nawet wyobrazić sobie parę rodziców z grupą rodziców z dwójką dzieci, z których jedno okazuje się mądre, drugie zaś głupie.

Moglibyśmy napisać o tym powieść. Rzeczywiście, pisano o tym powieści. I w pewnym sensie wpływ zachowania dziecka na rodzica jest w istocie istotą tego przysłowia.

Wpływ ucznia na nauczyciela, wpływ ucznia na mentora – o to tak naprawdę chodzi Salomonowi. Co najbardziej uderzające, zakłada on, że wpływ, jaki nasze decyzje i działania będą miały na tych, którzy są za nas odpowiedzialni i dbają o nasze dobro, zakłada, że wpływ przysłowie, podobnie jak cała książka, przyjmuje charakter relacyjny świat, życie w relacjach, w którym nie istniejemy jako izolowane jednostki, ale tak naprawdę jesteśmy ze sobą połączeni w taki sposób, że poruszanie jedną nitką pajęczyny powoduje wibrację całej pajęczyny. Części najbardziej oddalone wibrują najmniej, a te znajdujące się najbliżej wibrują najbardziej.

Niektóre z nich nawet pękają. A więc świat Salomona i świat, który on sobie wyobraża, i to nie dlatego, że jest to świat z X wieku p.n.e., nie dlatego, że pisał 3000 lat temu, nie dlatego, że pisał do milszego, łagodniejszego, prostszego społeczeństwa. Ale zamiast tego, ponieważ tak właśnie ma wyglądać.

Relacje powinny nam pomagać w podejmowaniu decyzji. Konsekwencje i wynik naszego zachowania powinny skłonić nas do zatrzymania się lub pójścia dalej. Rozważenie skutków takiego zachowania powinno zawsze skłaniać nas do zatrzymania się.

Mówimy więc, jak to wpłynie na tych ludzi lub tę osobę? Patrzymy na ten werset i mówimy: tak, w niektórych wersetych występuje kontrast. Zadając sobie pytanie, co jest sednem kontrastu, punktem tarcia, punktem spornym, możemy zacząć ekstrapolować z tych kilku słów, nawet w języku angielskim, to jest krótkie przysłowie, na to, do czego zmierza Salomon. To przysłowie faktycznie zawiera w sobie obraz, który może być niewidoczny w twoim tłumaczeniu.

To bardzo interesujące, że druga linijka mówi, że głupi syn jest smutkiem swojej matki. Pierwsza linijka jest dość dosłowna: mądry syn uszczęśliwia ojca lub sprawia, że ojciec się raduje. Ale sam syn nie jest smutkiem.

Widzisz to? To trochę zabawna rzecz. Prawie każde przysłowie ma taki obraz, w którym używana jest jedna rzecz i możemy powiedzieć: cóż, wiem, co ma na myśli, ale on nie używa tych słów w dokładnie ich dosłownym znaczeniu. Bawi się metaforą.

Mówiłem o tym sporo w jednym z wykładów na temat Księgi Psalmów. A jeśli chcesz na to spojrzeć, myślę, że był to drugi lub trzeci. To może być pomocne.

Nie mam zamiaru wdawać się tutaj w takie szczegóły. W tym przypadku syn nie jest smutkiem. Syn nie jest nawet źródłem smutku.

Źródłem smutku są decyzje podejmowane przez syna oraz ich wpływ na życie i dobro syna. Widzisz to? I Salomon, więc to, co zrobił Salomon, widzicie, jest to kompresja przysłowia. Salomon zebrał wszystkie te pomysły i po prostu ujął je w tak niewielu

słowach, że mogliśmy spędzić następne dwie godziny, których nie mamy, rozmawiając o tym wersecie i jego znaczeniu.

A potem zrobiliśmy tylko pierwsze przysłowie i tak naprawdę nie rozpakowaliśmy wszystkiego. Daję Ci owoce godzin myślenia o tym. Gdybyśmy wrócili i zrekonstruowali wszystkie myśli, byłibyśmy tu przez większą część dnia.

To przemyślenie, dlaczego właśnie to się mówi i dlaczego mówi się w ten sposób. Jest mnóstwo tych przysłów, całkiem sporo, szczególnie później, o których wspomniałem wcześniej, zwanych paralelizmami emblematycznymi i/lub przysłowiami, a nawet przysłowiami, które nazywa się synonimami, gdzie te dwie linijki mówią mniej więcej, mniej więcej to samo rzecz. Jest ich wiele w rozdziałach od pierwszego do dziewiątego, ponieważ jest to w wierszach, zwykle otrzymujesz wiersze rozszerzone, masz tendencję do otrzymywania poezji bardziej synonimicznej, tak jak większość Księgi Psalmów jest synonimiczna. Ale tutaj, w Księdze Przysłów, wracamy do 11:10 i dowiadujemy się, że gdy sprawiedliwym dobrze się układa, miasto się raduje.

Kiedy bezbożni giną, słysząc radosne okrzyki. Mówisz: „Zaczekaj chwilę”, to nie jest synonim. Mamy sprawiedliwych i niegodziwych.

Tak, ale zauważyłeś, co zrobił. To bardzo mądra rzecz. Mówiąc coś, ponieważ możemy powiedzieć rzeczy negatywnie i pozytywnie, naprawdę fajną cechą języka jest to, że możemy powiedzieć rzeczy na wiele różnych sposobów.

W tym przypadku, jeśli sprawiedliwemu się powiedzie, a bezbożni zginą, widzicie tych, którzy mówią to samo. To jakby powiedzieć: mądry jest ten, a kto nie jest głupcem, ten jest. Cóż, nie być głupcem, to być mądrym, być głupcem.

Tak więc, negując to, mimo że używamy terminu synonimicznego, używając negatywnej lub w tym przypadku negatywnej konsekwencji, w rzeczywistości mówimy to samo. Składamy oświadczenie synonimiczne. Mamy więc tutaj dwie linijki, które wydają się mówić w zasadzie to samo.

Gdy sprawiedliwemu się powodzi, miasto się raduje. Kiedy bezbożni giną, słysząc radosne okrzyki. Jak wiele przysłów, i to brzmi w pewnym sensie tautologicznie, to jest oczywiste, jak stwierdzenie, że dwa to dwa lub kapelusz to kapelusz.

Możesz mieć ochotę pomyśleć: czy Salomon naprawdę musiał być najmądrzejszym człowiekiem na świecie, żeby wymyślić takie rzeczy? Pamiętajcie, że on tego wszystkiego nie wymyślił. Dostosowuje rzeczy, pożyczka, składa je w całość i zatwierdza. Ale tak naprawdę, kiedy mamy werset, niezależnie od tego, czy jest antytetyczny, synonimiczny czy emblematyczny, nie ma to większego znaczenia, brzmi to tak, jakby to była po prostu obserwacja.

Musimy o tym pamiętać, przysłowia są doradcami. Udzielają nam rad, nawet jeśli brzmi to tylko jak obserwacja. Więc nawet w języku angielskim, wróćmy do naszego przykładu, jedno ścieg na czas oszczędza dziewięć.

Nie ma tam żadnej rady, to tylko obserwacja. Tak właśnie jest. Jeśli zrobisz ścieg na czas, zaoszczędzisz dziewięć szwów później.

Ale nadal jest tam ukryta rada. Nawet tutaj, w roku 1110, gdy sprawiedliwym dobrze się układa, miasto się raduje, gdy giną bezbożni, słychać radosne okrzyki. Jest tam ukryta rada, prawda? W jakim mieście wolałbyś mieszkać? W jakim kraju wolałbyś mieszkać? Taki pełen żałoby i smutku, czy taki pełen radości i wesela? A jeśli się nad tym zastanowimy, co by było, gdybyśmy to powiedzieli w ten sposób, kiedy niewinnym wszystko idzie dobrze, ale kiedy winni giną, więc teraz nagle może nie mówimy o jakiejś abstrakcyjnej kategorii moralnej, ale teraz mówimy o systemie sprawiedliwości.

Rozmawiamy z przyszłymi sędziami. Salomon mówi: pamiętajcie, wiele można powiedzieć o systemie sprawiedliwości w danym miejscu na podstawie ogólnego życia w tym miejscu. Spójrz na miasto.

Czy ludzie są szczęśliwi, naprawdę szczęśliwi? Wtedy prawdopodobnie jest znacznie większa szansa, że wymiar sprawiedliwości działa, że nie bierze się łapówek, że sędziowie nie przekręcają swoich orzeczeń, ale że winni zostaną skazani, a niewinni uniewinnieni. Zatem werset ten staje się ostrzeżeniem dla sędziów, a tak naprawdę dla każdego obywatela, aby się rozejrzył i upewnił się, że stworzysz miasto, w którym chciałbyś w ogóle mieszkać. Te dwa wiersze mówią to samo i mówią coś wydaje nam się to dość oczywiste.

A jednak zawierają ukryte rady lub ukryte rady. Nie będę się rozpisywał na żadne emblematyczne paralelizmy, bo uważam, że są one o wiele bardziej oczywiste, ale zwrócę na coś uwagę na ich temat. Oznacza to, że istnieje wiele emblematycznych paralelizmów wykorzystujących obrazy natury.

A oto przypadek, w którym możemy wpakować się w kłopoty, jeśli faktycznie nie mieszkamy lub żyliśmy na Bliskim Wschodzie. Na przykład, w chmurach i wietrze bez deszczu, człowiek przechwala się, a właściwie jest to przechwałka, darem kłamstwa, darem kłamliwym, darem fałszywym. To jest 25:14.

I myślimy: och, u nas cały czas chmury i wiatr, bez deszczu. To znaczy, to nic specjalnego. Ach, ale widzicie, w kraju, w którym mieszka Salomon, prawie zawsze, gdy są chmury, jest deszcz.

To bardzo, bardzo rzadkie. Jeśli wystąpi kombinacja chmur i wiatru, będzie deszcz. Zatem chmury i wiatr bez deszczu są niemal przekleństwem, zwłaszcza że pochmurno występuje tylko w określonych porach roku.

A to pora roku, kiedy powinno padać. A jeśli nie będzie padać, Twoje plony nie powiodą się. A jeśli nie uda ci się zebrać plonów, umrzesz, bo na tej ulicy nie ma supermarketu.

Musimy więc wiedzieć trochę o meteorologii, klimacie i wielu innych rzeczach. A ty mówisz: cóż, nie mam na to czasu albo nie mam biblioteki badawczej. Cóż, prawda jest taka, że nawet dobry, jednotomowy słownik biblijny da ci wiele potrzebnych informacji, porozmawia o zwierzętach, bydłę, klimacie i wielu innych rzeczach, które naprawdę mogą ci pomóc zrozumieć księga Przysłów.

Tak naprawdę pod wieloma względami, hm, myślę, że kilka dobrych narzędzi informacyjnych jest często równie pomocnych, jeśli nie bardziej pomocnych niż komentarz, ponieważ posłużą ci do przeczytania wielu rzeczy, a nie tylko Księgi Przysłów, ale prawie każda część Pisma Świętego. Jednak szczególnie w Księdze Przysłów, gdzie jest tak wiele treści kulturowych, my także musimy być ostrożni, aby czytać rzeczy, czytać rzeczy w sposób kulturowy. Ja, hm, kiedyś dostałem pracę od studenta, to było zadanie na zajęciach.

I on to przeczytał, hm, on, napisał w tym wersecie 2014 źle, źle mówi kupujący, ale kiedy idzie swoją drogą, to się przechwala. A jego artykuł był, uprzejmię opiszę, pięciostronicowy. To był limit pięciu stron tyrady na temat sprzedawców, którzy zamawiają rzeczy i nie płacą za nie od dostawców.

Zaprosiłem go do mojego biura i powiedziałem, no wiesz, powiedz mi, co się dzieje. I okazało się, że był to monter rur, który miał w piwnicy własną działalność gospodarczą. I wiele razy robił, montował rury.

I nie wiem, co to oznacza. Wiem tylko, że je zamontował. Um, i w odpowiedzi na zamówienie i brak zapłaty.

I był taki sfrustrowany. I powiedział: „W końcu jest werset z Biblii, z którego, no wiesz, mogę się nim posłużyć, i powiedziałem: no cóż, czy byłeś kiedyś w kościele na Bliskim Wschodzie? A on odpowiedział: nie. Zapytałem, czy słyszałeś kiedyś o targowaniu się? Powiedział nie.

Powiedział: „No wiesz, kiedy jesteś na rynku bliskowschodnim, nigdy nie płacisz ceny. Osoba ta powie Ci, ile to kosztuje. I zakładają, że czasami będziesz się kłócić może przez godzinę, w zależności od ceny, około godziny, aby je zdobyć, aż w końcu zgodzisz się na cenę.

I to właściwie jest część umowy. To nie jest jak supermarket w USA, do którego wchodzisz, jest na nim wytłoczona cena i nie masz wyboru, myślę, że jeśli to właśnie masz zamiar zrobić, będziesz musiał zapłacić tę cenę. A jeśli to jest posiniaczony pomidor, możesz go podnieść i zapytać, czy dasz mi 5 centów zniżki? Ale nie masz wyboru.

A nawet wtedy prawdopodobnie odmówią i wybierze innego. A tego posiniaczonego zabiorą. Cóż, odłóż to później.

Cóż, w tym przypadku chodzi o to, że jeśli nie wiesz, że mamy do czynienia z kulturą targowania się, błędnie odczytujesz werset i myślisz, że ten facet kłamie. No cóż, w pewnym sensie kłamie. To znaczy, jeśli ma się tym przechwalać, to nie, nie mówi, że to coś naprawdę złego, ale, ale to nie jest kłamstwo.

Jeśli wszyscy zgadzają się, że jest to część reguły gry w piłkę nożną, czy jest to kłamstwo? Jeśli drużyna ustawi się w szeregu, a następnie zmieni ustawienie tuż przed snapem, czy będzie to kopnięcie spalone, czy fałszywy punt? Czy to jest kłamstwo? Cóż, oczywiście, to kłamstwo, ale jest to zgodne z regułami gry i w ten sam sposób to działa, ale jeśli nie wiesz, że toczy się gra, możesz pomyśleć: poczekaj chwilę, oni po prostu oszukany. To nie tak. Nie możesz tego zrobić.

Cóż, tak, możesz. Ale dużą częścią czytania Przysłów i czerpania z nich korzyści jest powrót do tego świata i rozpoczęcie, oczywiście, pewnego rodzaju zanurzenia się w nim. W tym celu bardzo lubię czasopisma Bible Archaeology Review i Bible Review.

Wiele ich artykułów może być nieco irytujących, ale czytanie artykułów na temat archeologii, czytanie o odkrytych dokumentach i na przykład czytanie umów małżeńskich lub niemal wszystkiego pomaga nam zacząć rozumieć ten rodzaj świata, który Przysłów, no cóż, nie tylko Przysłowia, jak zakłada cały Stary Testament. Dlatego autorzy nigdy niczego nie wyjaśniają, bo wiedzą o tym wszystko. Nie muszą tego wyjaśniać.

Musimy jakoś spróbować dowiedzieć się, co się dzieje. Musimy, nie możemy wymyślić sobie na nowo, ale musimy spróbować cofnąć się i przynajmniej zbliżyć się trochę do tego świata. I tak, szczególnie w „Przysłowia”, gdzie mamy historie z innej kultury, co oznacza odmienne, bardzo odmienne spojrzenie na wiele spraw, ujęte w kilka słów i staramy się je rozpakować.

Najchętniej rozpakowujemy je wodą. Pamiętasz gąbkę? Wylejemy wodę ze zlewu. Nie będziemy jechać do kraju, w którym wyprodukowano gąbkę, żeby pozyskać wodę do nalania gąbki i powiększenia jej.

Cóż, to samo dzieje się z historią. A jeśli żyjemy w średniej, wyższej klasie średniej, na przedmieściach Ameryki, na wschodnim wybrzeżu, czy gdziekolwiek to może być,

choć mam nadzieję, że te wykłady obejmą cały świat, gdziekolwiek mieszkamy, zaimportujemy nasze doświadczenie i naszą formę historii do ich świata. Jest to więc pewne uzasadnienie, ponieważ w końcu Przysłowia mogą odnosić się do sytuacji w każdym życiu.

To znaczy, to jest cały sens przysłowia. Jednak nauczenie się widzenia świata, który widzieli, stanowi dużą część nauki czytania Księgi Przysłów. Chcemy więc przyjrzeć się równoległości, zwrócić na to uwagę i tak naprawdę zmuszamy się do zwrócenia uwagi.

Naprawdę to właśnie robimy. Zwróć uwagę. Nie obchodzi mnie to i żaden dobry nauczyciel nie będzie dbał o to, czy dostaniesz odpowiednią etykietę.

Nie o etykietę tu chodzi. Chodzi o to, czy mogę wyjaśnić, w jaki sposób te linie są ze sobą powiązane, co mówi i dlaczego mówi to w ten sposób. A jaka historia się za tym kryje? Wrócimy w naszym czwartym wykładzie i porozmawiamy trochę o obrazach, a następnie przyjrzymy się konkretnie jednemu lub dwóm przysłowiom.